



*Zdzisław Bieleń*

## Słowo powitania

**O**becna uroczystość odbywa się pod patronatem władz wojewódzkich: Marka Tęczy, Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Lubelskiego i Arkadiusza Bratkowskiego, Marszałka Województwa Lubelskiego.

Na sesję przybyli: Jego Ekscelencja abp Bolesław Pylak; Zdzisław Podkański, poseł na Sejm RP; Ryszarda Mardoń, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Lubelskiego; Janusz Szpak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego; Zbigniew Wojciechowski, wiceprezydent m. Lublina; Stanisław Dąbrowski, wicedyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego; Jerzy Kuś, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Lublinie; Iwona Jańczuk z Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego; ks. dr Tadeusz Stolz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz przedstawiciele środowiska literackiego, naukowego i zaprzyjżnieni bibliotekarze.

### Hieronim Łopaciński i Biblioteka Jego Imienia

We wrześniu br. minęła 140 rocznica urodzin Hieronima Łopacińskiego, humanisty, uczonego, bibliofila, „badacza rzeczy polskich” (tak go nazwał Bolesław Prus). Zatem jest to szczególna okazja, by na tej sesji, jeszcze raz przypomnieć jego zasługi dla lubelskiej społeczności i polskiej kultury. Logicznym wydaje się wpisanie w ten kontekst naszej Biblioteki, której patronem jest Łopaciński.

W przeszłości wielokrotnie obchodziliśmy jubileusze Biblioteki. Tak się jednak składało, że miały one charakter uroczystych spotkań bibliotekarzy z władzami oraz środowiskiem kulturalnym i naukowym Lublina.

Zatem dzisiejsza sesja jest pierwszym publicznym spotkaniem naukowym, poświęconym Łopacińskiemu i Bibliotece Jego Imienia. Po wojnie świętowano, począwszy od 50. rocznicy powstania Biblioteki, kolejne pięciolecia, i każde z nich owocowało stosownymi publikacjami. Na 50-lecie Biblioteki, w 1957 r., przygotowano monumentalne wydawnictwo *Hieronim Łopaciński i Biblioteka Jego Imienia w Lublinie 1907-1957*. Złożyło się na nie ponad 20 artykułów poświęconych Łopacińskiemu, historii Biblioteki oraz sprawom kultury, sztuki i nauki XIX oraz XX w. Ich autorami była plejada ówczesnych uczonych środowiska akademickiego Lublina i bibliotekarzy z naszej Biblioteki. W 20 lat później, na 70-lecie powstania Biblioteki, ukazała się następna publikacja *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*. W latach 80. i 90. kolejne jubileusze Biblioteki były uczczone, w sensie dokumentacyjnym, tekstami zamieszczanymi w naszym zawodowym periodyku „Bibliotekarz Lubelski”. Autorzy, wywodzący się głównie spośród pracowników Biblioteki, swoimi syntetyzującymi artykułami lub szczegółowymi dociekaniem uzupełniali tematykę obydwu wspomnianych książek.

Hieronim Łopaciński był i jest jedną z najbardziej znanych i uznanych postaci w Lublinie końca XIX i początku XX w. Już za życia jego działalność zyskała mu społeczną aprobatę wielu środowisk, o czym świadczyła m. in. pomoc udzielona przy realizacji zainteresowań i marzeń. Można nawet zaryzykować tezę o swoistym kulcie Łopacińskiego, jaki dał się szczególnie zaobserwować po jego tragicznej śmierci i w okresie międzywojennym. Wyraziło się to w nadaniu jego imienia Towarzystwu Biblioteki Publicznej, samej Bibliotece, trzem akademickim kołom lublinian w Warszawie, Krakowie i Lwowie, nagrodzie naukowej, ustanowionej w 1934 r. przez Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, serii wydawniczej, poświęconej językoznawstwu czy wreszcie nazwie ulicy.

Jeszcze za życia miarą uznania dla Łopacińskiego, dla jego dorobku naukowego ze strony środowiska akademickiego było przyjęcie go na członka Polskiej Akademii Umiejętności, co sobie wyjątkowo cenił, i propozycja powierzenia mu katedry uniwersyteckiej w Krakowie, a potem również w Warszawie. Jego biogram zamieszczają nie tylko największe polskie encyklopedie, jak: Gutenberga czy Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, ale także te pomniejsze.

Jeszcze w blisko 100 lat po jego śmierci, w plebiscycie „Gazety w Lublinie” na lublinianina 100-lecia, Łopaciński zajął czwarte miejsce, tuż za

takimi osobami, jak: ks. prof. Idzi Radziszewski, kard. Stefan Wyszyński i bp Władysław Goral. W anonsie prasowym, informującym o miejscu Łopacińskiego w rankingu, dziennikarz „Gazety“ napisał, że razem z nim na czwartym miejscu znalazł się *Lublin zachowanej pamięci*. Łopaciński był przede wszystkim uczonym, „fanatykiem czystej nauki” – tak określił go Jan Riabinin, najpierw uczeń, a potem przyjaciel i współpracownik, który napisał o jego postawie jako uczonego: „Nauka była całym życiem Łopacińskiego. Poświęcił jej całego ducha swojego”. Niekompletna bibliografia jego dorobku naukowego liczy 575 pozycji. Skrupulatne wyliczenia wskazują, że współpracował z 34 pismami, utrzymywał kontakty i korespondencję z 250 osobami, w tym z wieloma luminarzami polskiej nauki i kultury.

Zasługi Łopacińskiego dla Lublina, zwłaszcza w dziedzinie kultury, są nieprzemijające. Był inicjatorem i organizatorem w 1901 r. wystawy „Sztuki i starożytności”. Przyczynił się również do uratowania fresków w Kaplicy Trójcy Świętej na Zamku. Posiadał szerokie zainteresowania bibliofilskie. Zgromadził około 12 tys. książek, starodruków, czasopism, map, reprezentujących dorobek drukarstwa i piśmiennictwa polskiego i europejskiego minionych stuleci. Ze zbiorów specjalnych udało mu się zebrać, m.in. 27 inkunabułów i blisko 750 rękopisów. Dla pozyskania tych obiektów szperał po strychach, piwnicach, zakurzonych składach rupieci i wszelkich zakamarkach. Jak zaświadcza dr Kazimierz Jaczewski: „Czynił to przy tym ze szlachetną namiętnością [...], na wzór zapalonego myśliwca w pogoni za umykającą zwierzyną. Ileż to dzięki temu właśnie zdołał ocalić książek od zniszczenia”.

Dla nas, bibliotekarzy, najbardziej interesujące są związki Łopacińskiego z bibliotekarstwem lubelskim. Stało się to w związku z objęciem przez niego, pod koniec lat 90. XIX w., obok funkcji nauczyciela gimnazjum, obowiązków bibliotekarza, gdzie miał okazję zetknąć się z bogatą kolekcją piśmienniczą szkoły. To w jego kręgu towarzyskim powstała myśl, bądź on sam był inicjatorem, założenia w Lublinie biblioteki publicznej. Wyrazem zaangażowania w realizację tej idei były uwagi Łopacińskiego dotyczące projektu statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, które zachowały się w naszych zbiorach w rękopiśmiennym brulionie. Jednak najważniejszym faktem – mającym dla nas bibliotekarzy z Biblioteki im. Łopacińskiego podstawowe znaczenie – to zbiory piśmiennicze, które już po jego śmierci

dały początek zasobowi bibliotecznemu Książnicy i do dziś stanowią jego najwartościowszą część.

Pracownicy tej Biblioteki, będąc spadkobiercami Łopacińskiego, są z tego dumni. Bliskie są im jego ideały naukowe i biblioteczne. Staramy się pozostawione nam dziedzictwo pomnażać i wzbogacać.

Biblioteka im. Łopacińskiego ma za sobą blisko stuletnią historię. W swoich dziejach miała 6 właścicieli (według obowiązującego obecnie nazewnictwa – organizatorów). Byli to w kolejności: Towarzystwo Biblioteki Publicznej, Zarząd Miejski, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewoda Lubelski, Województwo Lubelskie i Gmina Lublin. Te dwa ostatnie podmioty są aktualnie wspólnymi organizatorami biblioteki. Czterokrotnie zmienialiśmy nazwę, co było związane ze zmianą właściciela, ale zawsze w nazwie Biblioteki było zachowane imię Łopacińskiego. Na początku była to tylko Biblioteka Publiczna, potem Miejska Biblioteka Publiczna, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i powtórnie Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. Trzykrotnie Książnica, jako główna część Biblioteki, zmieniała pomieszczenia. Najpierw były to 2 pokoje w budynku poddominikańskim na Starym Mieście, następnie 4 pokoje w gmachu byłego Trybunału Koronnego i wreszcie własna siedziba w obecnym budynku. Początkowo obszarem działania Biblioteki pozostawał tylko Lublin, a od kiedy staliśmy się Wojewódzką – także województwo lubelskie. Każdorazowa zmiana właściciela wiązała się z powiększeniem liczby wykonywanych zadań, oraz pełnionych funkcji. W 1965 r. Biblioteka otrzymała, głównie z uwagi na cenne zbiory, status biblioteki naukowej, którym cieszy się do chwili obecnej. Dwa lata temu (1998 r.) jej najcenniejsze zbiory weszły w skład Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Pragnę zaznaczyć, że kłopoty i problemy, które były udziałem Biblioteki u zarania jej dziejów, występują także dzisiaj. Są to przeważnie problemy lokalowe i finansowe. Jest za ciasno, nie mieścimy się już tutaj, w Książnicy, ze zbiorami, mamy za małe czytelnie, zbyt małe jest pomieszczenie wypożyczalni. Borykamy się także z finansowymi problemami.

Obecnie WiMBP jest centralną placówką wojewódzkiej sieci bibliotek publicznych, sprawując nad nimi nadzór merytoryczny, pełniąc wobec nich funkcje organizacyjne, instrukcyjno-metodyczne i szkoleniowe. WiMBP przewodzi w sprawach komputeryzacji bibliotek publicznych województwa i bibliografii regionalnej.

Biblioteka jest główną regionalną placówką biblioteczną, dysponuje największym zasobem dokumentów o Lubelszczyźnie. Na terenie Lublina pełni funkcję wielkomiejskiej biblioteki publicznej.

Pod względem organizacyjnym Bibliotekę tworzą: Książnica i filie biblioteczne. W skład Książnicy wchodzi: wypożyczalnia dla studentów i uczniów szkół średnich, czytelnia, informatorium, liczne pracownie. Sieć biblioteczną na terenie Lublina tworzy 30 filii, rozmieszczonych w różnych częściach miasta. Jest wśród filii 25 placówek ogólnych, 3 znajdują się w szpitalach, 1 w domu akademickim. W 3 placówkach udostępniamy również książkę mówioną.

Profil naszych zbiorów jest humanistyczny. Kontynuujemy w tym zakresie tradycję bibliofilskie Łopacińskiego. Takie założenie, tę koncepcję zasobu bibliotecznego przyjęli twórcy Biblioteki. I co ważne – zyskało to społeczną aprobatę. Aktualnie posiadamy w swoich zbiorach, w Książnicy i w filiach, ponad 850 tys. jednostek, z tego w Bibliotece Głównej ok. 350 tys. jedn. i w filiach ok. 520 tys. Gromadzone przez ponad 90 lat zbiory zawierają wiele dokumentów bibliotecznych, obrazujących piśmiennictwo polskie i światowe. Znaczna część pochodzi lub ma związek z regionem. Szczególnie cenny jest zbiór czasopism, począwszy od XVIII w., który liczy ponad 5000 tytułów. Wśród zbiorów specjalnych znajduje się 57 inkunabułów, 16 tys. starych druków, blisko 3 tys. rękopisów, ponad 3 tys. jednostek kartograficznych. Zbiory ikonograficzne liczą ok. 17 tys. jednostek. Najmłodszy zespół - dokumenty życia społecznego – liczy 50 tys. jednostek inwentarzowych. Mamy też, lecz jeszcze na małą skalę, kasyety, videokasyety, płyty kompaktowe, CD-ROMy, dyskietki, nuty.

Z usług Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej korzysta blisko 90 tys. czytelników, czyli co czwarty mieszkaniec Lublina (ponad 8 tys. w Książnicy i 80 tys. w filiach). To oczywiście cieszy, biorąc pod uwagę fakt, że musimy konkurować z takimi formami przekazu, jak telewizja i internet. Nowym zjawiskiem w społecznym obrazie czytelnictwa jest rosnąca grupa studentów korzystających nie tylko z zasobów Książnicy, ale znajdująca potrzebną dla siebie lekturę w filiach. Dziś młodzież studiująca stanowi szóstą część naszych czytelników w mieście. Wypożyczają w roku ponad 2 mln jednostek, książek, czasopism, taśm z książką mówioną. Wynika z tego, że każdy czytelnik wypożycza rocznie 24 jednostki.

W wypożyczeniach, co oczywiste w bibliotece publicznej, dominuje literatura piękna, polska i obca, ale coraz bardziej rośnie wskaźnik wypożyczeń literatury popularnonaukowej i naukowej. Ten ostatni fakt wiążemy przede wszystkim z rosnącym zapotrzebowaniem na wiedzę i informację.

Coraz szybciej wkracza do naszej Biblioteki nowoczesność. Jako jedyna biblioteka publiczna w kraju uzyskaliśmy środki z Fundacji Mellona na zakup sprzętu komputerowego i zintegrowanego systemu VTLS, który obecnie wdrażamy na zasadach przyjętych przez ogólnopolskie Konsorcjum Bibliotek VTLS. Zainstalowaliśmy dwie komputerowe sieci logiczne. Komputeryzacja ma ułatwić czytelnikom korzystanie ze zbiorów i źródeł informacji naszej Biblioteki i umożliwić dostęp do światowych źródeł informacyjnych. Z roku na rok rośnie liczba wykonywanych w ten sposób usług.

Od 1998 r. zbiory są komputerowo katalogowane i do najnowszych publikacji czytelnik może dotrzeć tylko poprzez taki katalog. Od 2001 r. mamy zamiar uruchomić zautomatyzowany system udostępniania książek w Wypożyczalni Lektur i Podręczników, umieszczonej w Książnicy.

Dużą wagę przywiązujemy w Bibliotece do realizacji funkcji, nieprecyzyjnie nazwanej działalnością środowiskową lub kulturalno-oświatową. Nie wdając się w spory semantyczne, pod tym pojęciem rozumiemy wielość naszych działań, prac, zajęć, inicjatyw, adresowanych – zgodnie z zasadami marketingu – do różnych grup czytelników. Organizujemy więc spotkania z pisarzami, promocje książek, wystawy z naszych zbiorów, lekcje biblioteczne, konkursy czytelnicze. Rejestr prowadzonych form jest długi. Rocznie w naszych placówkach przygotowujemy ich blisko 2,5 tys. Uczestniczymy i chcemy uczestniczyć w permanentnej edukacji, wspierać szkoły w ich funkcjach kształcących i informacyjnych. W kontaktach z placówkami szkolnymi proponujemy im zajęcia z przysposobienia bibliotecznego i tematyczne lekcje biblioteczne. Tych ostatnich było – w roku ubiegłym – prawie pół tysiąca. W bieżącym roku koncentrujemy swoją uwagę na tematyce reymontowskiej. Jej wojewódzkim i miejskim podsumowaniem będzie konkurs czytelniczo-prasowy, organizowany wspólnie z „Kurierem Lubelskim”. Działalność kulturalno-oświatowa to równocześnie promocja Biblioteki i jej usług. W tym miejscu pragnę dodać, że o swoich sukcesach, osiągnięciach, planach, kłopotach piszemy na łamach dwóch własnych pism. Od 1956 r. wydajemy na wysokim poziomie edytorskim – „Bibliotekarza Lubelskiego”. W roku

bieżącym, po dwuletniej przerwie, ukaże się kolejny rocznik pisma. Wydajemy też, na prawach wewnętrznego biuletynu, pismo informacyjne „Dostrzegacz Biblioteczny”.

Biblioteka jest zobowiązana do dokumentowania piśmiennictwa o regionie. Czynimy to przede wszystkim poprzez opracowywanie i wydawanie *Bibliografii Lubelszczyzny*. Ukazały się już tomy za lata 1944-1975. Na wydanie oczekują kolejne tomy: jeden 1976-1980 i następny, obejmujący najnowsze piśmiennictwo, tj. 1998-1999. Jako jedyni w województwie prowadzimy Katalog Lublinianów, w którym czytelnicy mogą znaleźć informacje o najnowszych dokumentach piśmiennictwa o regionie. Uzupełnieniem tych prac jest publikacja o charakterze naukowym *Bibliografia starych druków lubelskich 1630-1800* Ireny Dziok-Strelnik. Ułatwieniem dla czytelników w korzystaniu ze zbiorów są drukowane katalogi. Przyjęło się, że we wspomnianych katalogach najczęściej prezentuje się zasób zbiorów specjalnych czy też zasób czasopiśmienniczy. Nasz pierwszy taki katalog ukazał się przed I wojną światową. W ostatnich latach ukazały się kolejne części katalogów rękopisów (cz. V i cz. VI). Przygotowujemy katalog czasopism niezależnych z lat 1980-1989, znajdujących się w zbiorach Biblioteki. Pragnę dodać, że będzie wydany wspólnie z Zarządem Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie. Wcześniej Związek przekazał nam na własność posiadaną prasę z drugiego obiegu.

Do działalności wydawniczej Biblioteki lub w której ma ona znaczący udział, zaliczam publikację naszego kolegi Jana Smolarza, autora rok temu wydanego słownika biobibliograficznego *Pisarze współcześni regionu lubelskiego*. Słownik został wysoko oceniony przez specjalistów i czytelników. W br. wspólnie z Biurem Promocji Miasta i Towarzystwem Miłośników Lublina zostały wydane *Legendy i opowiadania lubelskie* Wandy Śliwiny oraz zbiór wierszy nieżyjącej już poetki Ireny Słomińskiej *Wszechświatem będziemy we dwoje*.

Opiekujemy się wszystkimi bibliotekami publicznymi województwa. Aktualnie najważniejszym naszym zadaniem jest utworzenie, do czego nas obliguje ustawa o bibliotekach, sieci bibliotek powiatowych. Powoli, ale systematycznie, ten proces posuwa się naprzód. Wspólnie ze starostwem ziemskim lubelskim planujemy od 1 stycznia 2001 r. powołanie Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Nasze działania wobec placówek terenowych są tylko służebne. Staramy się na bieżąco pomagać w ich codziennej działalności. Wizytujemy je, udzielamy pomocy przywarsztatowej, służymy konsultacjami, ekspertryzami, sporządzamy analizy, przygotowujemy materiały informacyjne i metodyczne, prowadzimy także dokształcanie i doskonalenie zawodowe. Systematycznie kontaktujemy się z władzami samorządowymi w sprawach sieci bibliotecznej, umocnienia organizacyjnego bibliotek, programów rozwoju czytelnictwa, zbiorów, usług świadczonych przez biblioteki. Jak sądzę, jesteśmy przez władze samorządowe województwa i biblioteki regionu, postrzegani jako sojusznicy, wspólnie zatroskani o rozwój sieci bibliotecznej i czytelnictwa.

Biblioteka w swojej historii przebyła już długą drogę, zbliża się do stulecia działalności. Stajemy również na progu nowego tysiąclecia. Stawia ono przed bibliotekarzami i przed Biblioteką nowe wyzwania. Uważam, że jesteśmy w stanie im sprostać, ale tylko wtedy, gdy będziemy mieli poparcie i społeczne przyzwolenie dla naszych działań i poczynań. Najpilniejszą sprawą dla Biblioteki obecnie jest rozbudowa budynku Książnicy, aby to, co zapoczątkował Łopaciński, a kontynuuje już piąte pokolenie bibliotekarzy, nie uległo uszczerbkowi lub zniszczeniu.